

DIKTYZNA

NIEZALEŻNY TYGODNIK DEMOKRATYCZNY

Nr. 66

sobota 31 maja 1947 r. Charbin

Cena 20 Yuani

哈爾濱波蘭民主日報

„Jesteśmy pełnoprawnymi gospodarzami Ziemi Zachodnich, tej odwiecznej ziemi polskiej. Nie tylko nasza historia, lecz i nasza praca dają nam na to prawo“.

(z przemówienia premiera J. Cyrankiewicza)

Spokój, porządek i praca dla dobra ogólnego

Autor, otrzymanej przez nas i zamieszczonej w niniejszym numerze, korespondencji o amnestii w Polsce, wypowiada przekonanie, że wzmacni ona porządek i praworządność w kraju, podkreślając, że ogłoszenie amnestii było dowodem wielkiej siły moralnej demokratycznego rządu.

Słuszność tych przewidywań została w międzyczasie w całej pełni potwierdzona przez następujące oświadczenie Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, uczynione wobec korespondentów zagranicznych, w dniu 25 kwietnia br.: „Zdążamy do całkowitej stabilizacji politycznej w Polsce. Kończy się termin amnestii, która dała już ogromne wyniki. Ogólna liczba ludzi, którzy wyszli z podziemia nielegalności dochodzi do 50.000. Jest to gruntowna i ostateczna likwidacja podziemia“.

Wraz z likwidacją podziemia i band terrorystycznych nadeszła wreszcie upragniona chwila, kiedy cały naród zmobilizował wszystkie swoje siły dla wielkiej sprawy odbudowy. Odtąd panuje w Polsce spokój i bezpieczeństwo i wszyscy są powołani do twórczej pracy nad zaleceniem ran zadanych krajowi przez hitlerowskich najeźdźców, — pracy, zmierzającej do podniesienia ogólnego dobrobytu.

Całkowita stabilizacja stosunków politycznych w Polsce, o której mówił Prezydent Bierut, jest wynikiem zwycięstwa wyborczego, odniesionego przez blok partii demokratycznych nad siłami reakcji. Zwycięstwo to było wyjawieniem woli przeważającej, bo 80 procent liczącej większości narodu polskiego

i wykazując zupełną bezcelowość prowadzenia dalszej antypaństwowej agitacji i terroru, doprowadziło do całkowitego zlikwidowania się nielegalnego podziemia. Zwycięstwo większości narodu polskiego, zwycięstwo ludu polskiego nad siłami reakcji, zmusiło zagranicznych protektorów naszej reakcji do zaprzestania udzielania moralnego i materialnego poparcia beznadziejnemu przedsięwzięciu, którego celem było powrócenie wstecz biegu historii, przez odebranie chłopom ziemi, a Państwu banków, transportu i wielkiego przemysłu, na rzecz obszarników i wielkiego kapitału, przeważnie zresztą zagranicznego.

Najlepszym dowodem całkowitego ustalenia się stosunków wewnętrznych w Polsce jest nagła zmiana w oficjalnych stosunkach polsko-angielskich. Trzej Anglicy zaprzestali już wysyłania not pouczających nasz rząd, jak i kiedy powinno się przeprowadzić wybory, i już nie żądają przedstawicieli brytyjczy w Warszawie aby im przedkładano do wglądu projekty polskich ustaw. Zmieniono ambasadora brytyjskiego w Warszawie, a minister Bevin znalazł czas na wstąpienie do Warszawy i na odbycie rozmów z premierem Cyrankiewiczem i ministrem spraw zagranicznych Modzelewskim, w rezultacie których rząd angielski postanowił ratyfikować polsko-angielską umowę finansową i zawrzeć traktat handlowy.

Ostatecznym więc wynikiem zwycięstwa wyborczego demokracji nad siłami wstecznicstwa była nie tylko stabilizacja stosunków wewnętrznych, ale i poprawa stosunków zagranicz-

Tydzień Ziemi Zachodnich

Z Warszawy donoszą 16 kwietnia, że w Poznaniu, Wałbrzychu, Wrocławiu, Opolu, Bytowie, Katowicach, Szczecinie, Gdańsku i wielu innych miastach, odbyły się masowe wiece, na których przemawiali wybitni działacze polityczni: premier Cyrankiewicz, wicepremier Korzycki, wicemarszałek Schwalbe, minister Osóbka-Morawski i inni.

Na wielkim wiecu w Poznaniu, wicemarszałek Schwalbe, mówiąc o wielkich przemianach jakie urzeczywistnił na Ziemiach Zachodnich naród polski, podkreślił, że odbudowa kopalni, przemysłu, portów, komunikacji i rolnictwa oraz przesiedlenie 5 milionów Polaków zostało dokonane dzięki reformom ekonomicznym i politycznym, przeprowadzonym w Polsce, a także dzięki prawidłowej polityce zagranicznej, opartej na sojuszu i współpracy ze Związkiem Radzieckim, Jugosławią, Czechosłowacją i wszystkimi demokratycznymi narodami.

„Odrodzona Polska — powiedział wicemarszałek Schwalbe — stworzyła na Ziemiach Zachodnich takie warunki, których nikt i nigdy nie potrafi zmienić“.

Wiele uwagi sprawie Ziemi Zachodnich poświęcił

premier Cyrankiewicz w swoim przemówieniu dnia 13 kwietnia na Zjeździe PPS w Wałbrzychu, jednym z ważniejszych obecnie ośrodków przemysłowych na Ziemiach Zachodnich.

„Pan Marshall mówił w Moskwie, — oświadczył premier Cyrankiewicz, — że Niemcom zabiera się zbyt wiele i, że to jest niebezpieczne, albowiem korzysta z tego nacjonalizm niemiecki. Ale my wiemy, że nacjonalizmowi niemieckiemu było mało granic i na Górnym Śląsku i na Wiśle i na Dnieprze i na Woldze, a z drugiej strony i na Sekwanie i nad Nilem. Monachijska polityka brytyjskich konserwatystów i francuskich reakcjonistów, polityka ustępstw, nie dała pozytywnych rezultatów.“

Nasze granice nad Odrą i Nysą likwidują historyczną niesprawiedliwość. Polsce zostały zwrócone jej odwieczne ziemie. Granice nad Odrą i Nysą są granicami pokoju“.

Na zakończenie wezwał premier Cyrankiewicz do ofiarnej pracy dla dalszego zespolenia Ziemi Zachodnich z macierzą, oświadczając: „Jesteśmy pełnoprawnymi gospodarzami tej odwiecznej ziemi polskiej. Nie tylko nasza historia, lecz i nasza praca dają nam na to prawo“.

nych Polski z tymi państwami, które liczyły się z możliwością, że przy wyborach dojdą w Polsce do władzy żywiły reakcyjne.

Próby poddania rewizji sprawy naszych granic zachodnich, czynione przez amerykańską delegację na konferencji w Moskwie, nie dały żadnego rezultatu, pokazały natomiast całemu światu, że naród polski uczynił najwyższe wysiłki

dla zagospodarowania i zespolenia z macierzą swoich odwiecznych Ziemi Zachodnich.

O imponujących rezultatach osiągniętych w tak rekordowo krótkim czasie w dziele zaludnienia Ziemi Zachodnich i odrodzenia ich ekonomiki, która jest podstawą dobrobytu całego narodu polskiego, dowiadujemy się z szeregu otrzymanych specjalnych korespon-

dencji. To samo piszą przebywający w Polsce korespondenci zagraniczni.

Warszawski korespondent "New York Times" pisze: "Entuzjazm z jakim zabrali się Polacy do ogromnego dzieła odbudowy zniszczonych Ziemi Zachodnich i osiągnięte wyniki wprawiają w zachwyt każdego przybyłego."

"Wrocław, tak samo jak i Warszawa — pisze korespondent "Manchester Guardian" — są dowodem polskiej energii i wytrwałości. Wszystkie główne ulice są oczyszczone, tramwaje chodzą. Wszystkie instytucje użyteczności publicznej są czynne. Otwarto operę i cztery hotele, z nich jeden luksusowy. Ogromne wysiłki celem oczyszczenia Odry i uporządkowania żeglugi przyczyniły się do wzrostu znaczenia Wrocławia. Węgiel i żelazo są już transportowane Odrą".

Londyński "Times" pisze: "Każdy kto podróżował po zachodnich terytoriach Polski jest zdumiony szybkością z jaką Polacy

zaludnili te obszerne terytoria".

Amerykański tygodnik "World Reports" pisze: "energia, z jaką odbywa się zaludnienie tych terytoriów i włączenie ich do polskiej ekonomiki, jest imponująca".

Dzisiaj już nikt nie może mieć żadnych wątpliwości, że w Polsce stosunki ustaliły się ostatecznie, że panuje tam spokój, porządek i usilna praca dla dobra ogólnego. I chociaż kosztem ogromnych wysiłków całego narodu osiągnięto imponujące rezultaty, to jednak przed Polską stoją dalsze jeszcze wielkie zadania. Dla wypełnienia tych zadań są potrzebni ludzie i dlatego zarówno Prezydent R. P. Bolesław Bierut, w swoim Wezwaniu do Narodu Polskiego, jak i premier J. Cyrankiewicz, w mowie programowej i wreszcie Sejm Ustawodawczy, w jednogłośnie uchwalonej Odezwie do Polaków Zagranicą, wezwali wszystkich Polaków do powrotu do Ojczyzny, celem wzięcia udziału w jej odbudowie i

umocnieniu demokratycznego Państwa Polskiego.

Niestety nie możemy jeszcze dotychczas nie pewnego powiedzieć kiedy wreszcie będzie nam tutaj dana możliwość wypełnienia obowiązku patriotycznego i wyjazdu do Polski. Zdrowy jednak rozsądek nakazuje nam wierzyć, że chwila wyjazdu do Polski nie może być już tak odległą.

A kiedy nadejdzie wreszcie ten dzień, że będzie nam dana możliwość wyjazdu do Polski, to czy ci, którzy się uważają za patriotów, za działaczy społecznych, ci co się wysuwają na czoło organizacji społecznych, czy będą oni wówczas mogli z czystym sumieniem powiedzieć, że zrobili, już nie powiemy wszystko, ale chociażby cokolwiek w tym kierunku, aby mało uświadomionym i często nie umiejącym nawet czytać po polsku naszym rodakom, powiedzieć jaką jest dzisiejsza Polska i że trzeba do niej jechać dla dobra ogólnego, dla dobra własnego, dla dobra swoich dzieci.

Polaków wrócić do Ojczyzny. Potrzebującym udziela rząd polski wsparcia na przejazd, pomaga w odnalezieniu pracy itd.

"Niech wracają do kraju, jak można najszybciej, wszyscy, którzy pragną wziąć udział w wielkim dziele odbudowy Polski" — oświadczył Prezydent Bierut w odezwie do narodu polskiego, którą opublikowano w dzień, gdy wybrano go na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na taki czyn wspaniałomyślności, jakim jest szeroka amnestia, ogłoszona przez rząd polski, stać tylko władzę, która wyrosła z jedności narodowej, ze zwycięstwa demokracji nad reakcją.

Pełnej amnestii podlegają członkowie nielegalnych organizacji, którzy znajdują się na wolności, pod warunkiem, że w przeciągu dwóch miesięcy od dnia ogłoszenia dekretu zjawią się przed specjalnymi komisjami, złożonymi z przedstawicieli urzędów bezpieczeństwa i Rad Narodowych. Amnestii podlegają także dezercerzy z Wojska Polskiego, o ile zarejestrują się w odpowiednich urzędach wojskowych. Przystępcy kryminalni podlegają pełnej amnestii, o ile zostali skazani na karę więzienia do 2 lat. Osobom, które skazano na więzienie ponad 5 lat, zmniejsza się karę o połowę.

Amnestia nie dotyczy osób, skazanych za szpiegostwo na korzyść państw obcych oraz członków tych organizacji, które dążą do oderwania części polskiego terytorium i odrodzenia faszystów. Amnestia nie dotyczy także osób, które współpracowały z faszystem, znajdowały się w szeregach wrogiej armii oraz zdrajców narodu polskiego, którzy zmienili narodowość. Amnestia nie dotyczy winowajców wrześniowej (1939 r.) katastrofy Polski oraz osób, które brały udział w faszystowskim państwowym życiu kraju. Nie dotyczy ona także fałszerzy pieniędzy, spekulantów oraz uczestników sabotażu gospodarczego.

Amnestia, ogłoszona przez rząd demokratycznej Polski, mówi, o tym, że

(Zakończenie na str. 3)

Aleksander Piotrowski.

Amnestia - dowód siły demokratycznej Polski

(specjalna korespondencja dla "Ojczyzny")

Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej dnia 22 lutego 1947 roku jednogłośnie uchwalił dekret o powszechnej amnestii. Dotyczy ona osób, które dokonały w kraju lub zagranicą, przed 5 lutym bieżącego roku, politycznych i innych przestępstw wobec demokratycznej Polski. Dekret ten działać będzie w przeciągu dwóch miesięcy.

Ma on na celu umożliwienie wszystkim obywatelom udziału w pracy przy odbudowie demokratycznej Polski ludowej. Umożliwia on powrót do normalnego życia tych wszystkich, którzy rzeczywiście pragną zerwać z działalnością przestępczą, którzy uświadomili sobie bezsensowność dalszej walki z demokratycznym rządem.

Amnestia umożliwia powrót do legalnego życia tym, którzy znajdują się na stopie konspiracyjnej,

w podziemiach nielegalności oraz związani są z bandami. Świadczy o tym masowe i ochotnicze zgłaszanie się członków rozmaitych band do urzędów bezpieczeństwa publicznego.

Jeszcze przed uchwaleniem amnestii — od 1 do 25 lutego — wyszło z podziemia nielegalności 707 osób na terenie całego kraju, którzy złożyli wielką ilość najrozmaitszej broni, aparatów radiowych, maszyny drukarskie itd. Ludzie ci potępiają jednocześnie linię polityczną Mikołajczyka. Tak na przykład, trzech członków bandy dywersyjnej w powiecie Nowosądeckim oświadczyło po wyjściu z konspiracji:

"... składamy broń i wyrzekamy się wszystkich wymysłów Mikołajczyka. Chcemy pracować dla dobra ojczyzny".

Ilość osób, która zrywa z konspiracją i nielegalną walką, szczególnie się po-

większyła od chwili, gdy zaczął działać dekret o amnestii.

Co jest konieczne, aby korzystać z praw i darów amnestii? Jedynym warunkiem jest dobrowolne zerwanie z podziemiem konspiracyjnym, wyrzeczenie się przeprowadzanej uprzednio przestępczej działalności i uwiadomienie o tym urzędów bezpieczeństwa w przeciągu dwu miesięcy. Przystępcy, którzy znajdują się poza granicami państwa — mają się zgłosić w przeciągu tych dwóch miesięcy do polskich przedstawicielstw zagranicznych — poselstw, konsulatów, misyj wojskowych itd. — oraz powrócić do kraju w czasie, który wskaże ta instytucja. Zastosowanie amnestii do obywateli polskich, którzy znajdują się zagranicą, jest najlepszym dowodem tego, jak szczerze pragnie rząd polski dopomóc dziesiątkom tysięcy

L. Kaszyński.

Oświata i kultura na Ziemiach Odzyskanych

(specjalna korespondencja dla "Ojczyzny")

W ciągu dwóch lat, które upłynęły od chwili wyzwolenia odwiecznych polskich ziem spod niemieckiego jarzma, przybyło tam i osiadło z górą cztery miliony Polaków.

Ta ogromna masa ludzi przyniosła ze sobą nie tylko chęć pokonania trudności okresu powojennego, nie tylko mocną wiarę w możliwość szybkiej odbudowy zniszczeń, — przybyła ona ze swymi potrzebami kulturalnymi, domagając się żywego słowa polskiego, polskiej książki, pożąda ona wiedzy i kultury.

Zadośćuczynienie potrzebom kulturalnym wielomilionowej rzeszy przesiedleńców stało się kwestią nie mniej ważną od sprawy odbudowy portów na Bałtyku lub przemysłu dolnośląskiego.

Obecnie, gdy zdumiony patrzysz na rezultaty pracy polskiej we wszystkich dziedzinach życia na Ziemiach Odzyskanych, na setki tysięcy nowych polskich gospodarstw chłopskich, na stale rosnącą produkcję kopalń węgla, żelaza, fabryk włókienniczych, — powstaje pytanie:

— A szkoły dla dzieci polskich, uniwersytety dla młodzieży? A teatry, biblioteki, książki i gazety — słowem, wszystko to, co się składa na życie kulturalne i oświatę? Co osiągnięto w tej dziedzinie na prastarych ziemiach piastowskich?

Jak i we wszystkim, w dziedzinie oświaty i kultury trzeba było zaczynać od początku.

Potrzebne były szkoły początkowe dla setek tysięcy dzieci. I wyrosły szkoły, jak grzyby po deszczu. W połowie 1946 roku było już ponad 4.000 szkół początkowych do których uczęszczało 420.000 dzieci.

Przyglądając się dynamiczemu rozwojowi życia polskiego na Ziemiach Odzyskanych, dochodzi się do wniosku, że w ciągu ostatnich miesięcy wskazane cyfry podwoiły się. Znaczący to, że dla zadośćuczynienia potrzebom szkół początkowych na Ziemiach Zachod-

nych, Państwo powinno było skierować i skierowało tam 20.000 nauczycieli.

Równolegle rozwija się średnie i wyższe szkolnictwo. Już w pierwszej połowie ubiegłego roku na Ziemiach Odzyskanych funkcjonowały 104 gimnazja i 45 liceów, posiadających ponad 27.000 uczniów i 1.200 nauczycieli. W ostatnich miesiącach cyfry te powiększyły się prawie, że na 100 procent.

Szybko powiększa się ilość szkół zawodowych, pedagogicznych, kursów ogólnokształcących dla dorosłych i t. d.

Najbardziej zdumiewający jest rozwój wyższego szkolnictwa.

Oto są suche, lecz wiele mówiące cyfry:

We Wrocławiu — uniwersytet i politechnika. 250 katedr, 5000 studentów.

W Gliwicach — politechnika. 60 katedr, ponad 3.000 studentów.

W Gdańsku — politechnika. 90 katedr i 2.500 studentów. Akademia lekarska, licząca 700 studentów.

Oto są dane o wyższych zakładach naukowych, normalnie pracujących, systematycznie przygotowujących młodych specjalistów dla Ziemi Odzyskanych.

Oprócz tego szereg wyższych zakładów naukowych różnych typów znajduje się w stadium organizacji, przede wszystkim zakładów technicznych w Gdyni i w Szczecinie.

W bogatym życiu kulturalnym Ziemi Zachodnich zwiększa się rola teatru, jako czynnika szerzącego wartości kulturalne w szerokich masach przesiedleńców.

We Wrocławiu ocalał po wojnie tylko jeden gmach teatralny. Pomieścili się w nim: teatr miejski, dolnośląska opera i wrocławska filharmonia.

Przed kasami — codziennie ogonki i napisy: "wszystkie bilety wyprzedane".

Publiczność bywa w teatrze najrozmaitsza. Dużo robotników, młodzieży, wojskowych i miejskiej

inteligencji.

Przed teatrem widać zawsze ciężarówkę. Przyjeżdżają niemi mieszkańcy okolicznych osiedli i miasteczek. Ale i teatr szeroko praktykuje wyjazdy na prowincję.

Teatr wyjazdowy Ziemi Opolskiej jest zawsze mile widzianym gościem w 30 miastach, które obsługuje. Górniczy z kopalń węgla, włókiennicy, robotnicy hut szklanych, są zawziętymi wielbicielami teatru. Dzięki zorganizowanej przez związki zawodowe, sprzedaży biletów po cenach niższych, na przedstawieniach bywa dużo członków rodzin robotniczych.

To samo można powiedzieć o teatrach w Olsztynie i Szczecinie.

Dziesięć stałych teatrów obsługuje Ziemię Zachodnią.

Dyrektorem teatru miejskiego we Wrocławiu jest znany artysta, były oficer I Polskiej Armii, utworzonej w Związku Radzieckim, — Jerzy Waldek. Teatr wystawia sztuki polskich autorów i przygotowuje się do wystawiania utworów

Gogola, Szekspira, Goldoni, Moliera.

Opera dolnośląska, zorganizowana w bardzo krótkim czasie, co świadczy o zdolnościach organizacyjnych jej kierownictwa; liczy obecnie 20 solistów, 40 chórzystów i 60 osób w orkiestrze.

Opera ta ma swym repertuarze: "Halke" i "Verbium Nobile" Moniuszki, "Cyrulika sewilskiego" Rossiniego, "Rigoletto" Verdiego. Przygotowuje się do wystawienia "Traviaty" Verdiego i "Strasznego Dworu" Moniuszki.

Przeciętnie na każdej operze było już około 40.000 widzów.

Opera też nie siedzi na miejscu i często wyjeżdża na prowincję, zawsze mile witana w osiedlach i miasteczkach Dolnego Śląska.

Wszystkie te zjawiska są charakterystyczne nie tylko dla Dolnego Śląska. Dążenie do nauki, sztuki, teatru i książki, da się zaobserwować wszędzie na Ziemiach Odzyskanych. Albowiem Ziemi Odzyskane, jako nierozdzielna część składowa Rzeczypospolitej Polskiej, przeżywają wraz całą demokratyczną Polską wielkie odrodzenie, dążenie do kultury i wiedzy.

AMNESTIA — DOWÓD SIŁY DEMOKRATYCZNEJ POLSKI

(początek na str. 2)

obóz demokratyczny, który znajduje się u władzy, nie kieruje się uczuciem ślepej zemsty w stosunku do byłych przeciwników politycznych, lecz odwrotnie, wskazuje im drogę do wolności oraz twórczej pracy dla

dobra ojczyzny.

Ogłoszona amnestia jest nowym dowodem siły polskiej demokracji i bezsprzecznie wzmocni porządek i praworządność w kraju.

Odpowiedź sceptykom

Upłynęły zaledwie dwa lata od czasu kiedy na mocy postanowień konferencji w Poczdamie, odwieczne polskie ziemie nad Bałtykiem, na wschód od Odry i Nysy — terytorium o powierzchni 103 tysięcy kilometrów kwadratowych — przeszły pod zarządek Rzeczypospolitej Polskiej. Były to ziemie, przez które przeszedł huragan wojny. Trzeba było tchnąć nowe życie

w opustaszone pola, wzniesić z ruin miasta i fabryki, uruchomić pociągi. Trzeba było też przywieść tam tych, którzy mogliby te wszystkie prace wykonać.

Nie mało panowało na świecie, szczególnie w państwach anglosaskich, sceptycyzmu co do tego czy Polska wykaże dostatecznej zdolności organizacyjnej, czy potrafi zaludnić i ożywić Ziemię Zachodnią. Podobne

wątpliwości były nawet wypowiedziane z trybuny parlamentu angielskiego.

Najdobitniejszą odpowiedzią wszelkim sceptykom dały fakty.

Fakty zaś są następujące:

Na Ziemię Zachodnią przesiedliło się ogółem 4 miliony Polaków. Łącznie z 1 milionem dawniej tam mieszkających Polaków, liczyły Ziemię Zachodnią w końcu 1946 roku 5 milionów mieszkańców. Są wśród nich przesiedleńcy ze wszystkich dzielnic Polski, oraz dziesiątki tysięcy byłych emigrantów, którzy wrócili do Polski z Francji, Belgii, Jugosławii, Niemiec. Są to ludzie o najrozmaitszych tradycjach kulturalnych, o różnych przyzwyczajeniach i obyczajach. Lecz wszyscy są oni ludźmi pracy — fizycznej lub umysłowej — patriotami, posiadający szczerą chęć zagospodarowania tych nowych ziem i organicznego zespolenia ich w kierunku ekonomicznym i kulturalnym z Ojczyzną.

Przeważająca ilość przesiedleńców osiadła na roli. Państwo dostarczyło nowym gospodarzom inwentarz, siłę pociągową, traktory, transport samochodowy, nasiona. Dało to możność pomysłnie przeprowadzić siew jesienią 1946 roku. Pod oziminy zaorano 1.602.000 hektarów — czyli na 100 procent zgodnie z

planem, zasiewy przeprowadzono na 99,6 procentu.

Wraz z rolnictwem odradza się i przemysł. Do 1 września 1946 r. uruchomiono już 1.251 przedsiębiorstw i ilość ich stale wzrasta. Odbudowana została Państwowa Fabryka Budowy Wagonów we Wrocławiu, produkująca co 32 godziny jeden wagon. Uruchomiono Państwową Fabrykę Optycznych Szkła w Jeleniej Górze, Fabrykę Motorów Lotniczych pod Wrocławiem, cementownię w Groszowicach i wiele innych. Niektóre przedsiębiorstwa zostały przebudowane w związku z potrzebami gospodarki narodowej. I tak na przykład na miejsce fabryki konstrukcji metalowych „Valden“, powstała Państwowa Fabryka Maszyn, na miejsce zakładów budowy łodzi podwodnych w Zielonej Górze, powstały Zaodrzańskie Zakłady Budowy Wagonów i Mostów.

Produkcja przemysłu metalowego Ziemi Zachodnich stanowi już 28 procent ogólnopolskiej produkcji metalowej. Przemysł węglowy Ziemi Zachodnich daje 1.300.000 ton węgla miesięcznie. Wybory lniane eksportowane z Polski są w 70 procentach wyrabiane w Wałbrzychu. Odbudowany jest transport. Ożyły porty na Bałtyku. Polska jest obecnie wielkim państwem morskim.

Szczególne znaczenie ma

praca przeprowadzona na Ziemiach Zachodnich w dziedzinie kulturalnej. Na początku roku szkolnego, na jesieni 1946 roku, czynnych było 4.592 szkoły początkowe i 210 szkół średnich, z ogólną liczbą 583.000 uczniów, 98 szkół technicznych, 76 szkół pedagogicznych, 1.500 szkół i kursów dla dorosłych i kilka wyższych zakładów naukowych, posiadających około 10.000 studentów.

Wszystko co uczyniono na Ziemiach Zachodnich jest dowodem siły polskiej demokracji, albowiem odbudowa i zagospodarowanie tych

ziem, jest przeprowadzane na demokratycznych zasadach, bez obszarników, bez magnatów przemysłowych, bez reakcyjnych polityków.

Naród polski doskonale rozumie znaczenie tej wielkiej sprawy. Przez zespolenie z macierzą ziem, które od setek lat były miejscem, z którego odbywały się wypady niemieckie na wschód, naród polski nie tylko wzmacnia bezpieczeństwo własnego państwa, lecz bierze czynny udział w dziele umocnienia pokoju w Europie.

O ZDRAJCACH NARODU POLSKIEGO

Z zamieszczonej w niniejszym numerze korespondencji o amnestii w Polsce dowiadujemy się, że nie dotyczy ona „zdrajców narodu polskiego, którzy zmienili narodowość“. Używając zwrotu „zmienili narodowość“, autor ma niewątpliwie na myśli tych, którzy po najeździe hitlerowskim przypomnieli sobie o swym niemieckim pochodzeniu i zaliczeni zostali przez hitlerowców do kategorii t. zw. „volksdeutsche“, traktowanych na równi z Niemcami.

W Nr. 24 „Ojczyzny“, z dnia 5 lipca 1946 roku, zamieściliśmy notatkę p. t. „O zdrajcach narodu polskiego i o godności narodowej“, w której pisaliśmy: „Chcielibyśmy zwrócić uwagę członkom naszej kolonii oraz organizacjom społecznym, że w Charbinie mamy kilka osób, które po wybuchu wojny poczuły się również „volksdeutsche“ i przeszły również do nieprzyjaciela, zrzekając się obywatelstwa polskiego i uzyskując obywatelstwo niemieckie. Nie wdając się w obecną sytuację prawną tych osób, gdyż należy to wyłącznie do kompetencji oficjalnych władz polskich i sojusznicznych, chcielibyśmy tylko z naciskiem zaznaczyć, że nikomu utrzymywać z nimi żadnych stosunków nie wolno. Jest to sprawa nie tylko godności narodowej — ma ona nie tylko znaczenie moralne, bo w odpowiedniej

chwili będzie cała ta sprawa potraktowana formalnie i będzie załatwiona zgodnie z ustawami polskimi“.

Jak wynika z korespondencji o amnestii, polska ustawa wyjaśnia sytuację prawną tych osób, a mianowicie: — jako zdrajcom narodu polskiego nie wybacza im.

Nie wolno więc nikomu działać wbrew ustawie i na własną rękę takich „volksdeutsche“ rozgrzeszać.

Dotychczasowe zarządy Stow. „Gospoda Polska“ zajmowały wobec osób, które się zrzekły obywatelstwa polskiego na rzecz niemieckiego, stanowisko zasadnicze i bezkompromisowe, skreślając ich z listy członków stowarzyszenia i zabraniając przyjmowania od nich ofiar na cele społeczne. Jest to wszystko zapisane w księgach protokołów dawnych zarządów Stow. „Gospoda Polska“.

Tak było jeszcze do niedawna. Obecnie jednak czynione są próby rehabilitacji zdrajców narodu polskiego i wprowadzenia ich do życia społecznego kolonii polskiej. Stwierdzamy, że ci, którzy to czynią, lub postępowanie takie tolerują wywołują zgorznienie publiczne i działają wbrew polskim ustawom!

Jak wiadomo, nieznaną mocą ustaw nikomu zasłać się nie wolno.

W e z w a n i e

Zarząd Polskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Charbinie zwraca się niniejszym do ogółu obywateli polskich z wezwaniem do składania ofiar celem stworzenia funduszu na zakupno opału dla Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza i Polskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Już dzisiaj, zawczasu trzeba uczynić zbiorowy i poważny wysiłek aby zabezpieczyć tym instytucjom społecznym możność przetrwania zimy.

Polska Izba Przemysłowo-Handlowa wyraża przekonanie, że każdy, w miarę swoich możliwości, zechce spełnić ten obywatelski obowiązek.

Do przyjmowania ofiar na powyższy cel upoważniony jest skarbnik Izby p. Feliks Gołko.

Charbin, dnia 27 maja 1947 roku.

Wiceprezesa:

Prezesa:

/—/ B. Arkin /—/ Br. Stefanowicz /—/ M. Łopate

NASTĘPNY NUMER UKAŻE SIĘ 14 CZERWCA.